Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 16. (Rok II). Częstochowa, Piątek 20 Stycznia 1933 r. Cena numeru 10 gr

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Najśw. Panny Marji 41.

Z komisyj sejmowych

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych

Warszawa.—Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, obszerny referat o preliminarzu Min. Spraw Wojskowych wygłosił marszałek Polakiewicz:

Wobec wypadków na terenie międzynarodowym Polska pod względem przygotowania do obrony kraju nie może pozostawać wtyle za innemi państwami.

Dotychczasowe wyniki konferencji rozbrojeniowej nie upoważniają bynajmniej do bardziej optymistycznej oceny.

Od tego, w jakim zakresie zostaną zrealizowane nasze żądania co do bezpieczeństwa zależy głębokość koncepcyj na rzecz rozbrojenia, jakie mogłyby liczyć na aprobatę naszego społeczeństwa.

Nikłość naszego budżetu występuje szczególnie wyraźnie przy porównaniu go z sytuacją naszych sąsiadów.

Wydatki budżetu Rzeszy na rok 1932—33 zamykają się sumą 8,219 milj. marek z czego na budżet wojskowy przypada 674 i pół mil. mk., t.j. 1423 milj. złotych.

Wydatki Sowietów na cele zbrojeń według danych urzędowych wynoszą 1,478 milj. rubli, co stanowi około 6 miljardów złotych.

Suma ta nie wyczerpuje całości wydatków na wojsko, część ich przeznaczona jest na budżety miejscowe (samorządowe).

SKRÓCENIE SŁUŻBY CZYNNEJ

Skrócenie obowiązkowej służby czynnej, z wyjątkiem wojsk samochodowych, w których służba została ograniczona do 20,5 miesięcy, znajduje się w stadjum studjów. Przede wszystkiem rozpatrywana jest możliwość skrócenia służby w taborach, w służbach uzbrojenia, zdrowia i intendentury.

Obywatelom, którzy ukończyli przysposobienie wojskowe skraca się służbę czynną o okres dochodzący do 3 miesięcy.

Wartość wyszkolenia w wojsku jest wiele wyższa niż w przysposobieniu, natomiast uświadomienie obywatelskie i wychowanie stoją w przysposobieniu na wysokim poziomie.

PRZEMYSŁ WOJENNY

Jednym z najważniejszych zagadnień obrony narodowej jest stworzenie i postawienie na odpowiednim poziomie krajowego przemysłu i to w ten sposób, aby przemysł ten mógł być dostosowany tak w czasie pokojowym jak i na wypadek wojny do potrzeb i zadań wojskowości. W tej dziedzinie M.S.Wojskowych współpracuje z innemi ministerstwami, szczególnie z Min. Przemysłu i Handlu.

M. S. Wojsk. wybitnie występuje z chęcią ożywienia wyrobów krajowych przemysłu wojennego i to nietylko dla rynku wewnętrznego, lecz także i na eksport.

W dyskusji zabierają głos pos: Rociszewski, Gruszczyński, Pużak, Wagner, Rozmarin, Miedziński, Tebinka, Czetwertyński i Sanojca.

Posiedzenie komisji prawniczej

Warszawa.—Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji prawniczej pod przewodnictwem p. wicemarszałka Cara.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. wicemarszałek Car zwrócił się z zapytaniem do pos. Nowodworskiego, referenta wniosku Klubu Narodowego i PPS. o uchylenie dekretu Prezydenta Rzplitej o Najwyższym Trybunale Administracyjnym, czy Klub Narodowy stoi na stanowisku zasadniczem, że wszystkie dekrety straciły już moc obowiązującą wskutek niezłożenia ich w przepisanym terminie, wobec czego nie można obecnie w nowym wniosku domagać się uchylenia dekretu już wygasłego.

P. Nowodworski w odpowiedzi oświadczył, że istotnie w obecnym stanie nie może referować wniosku tego klubu, który stałby się nieaktualnym gdyby inny wniosek jego klubu został uchwalony. I dlatego prosi o skreślenie sprawy z porządku obrad.

Wobec takiego oświadczenia, p. wicemarszałek Car zamknął posiedzenie.

KOMISJA OŚWIATOWA SENATU

Komisja oświaty i kultury Senatu na posiedzeniu w dniu 18 stycznia r. b. uchwaliła przydzielić referat projektu ustawy o szkołach akademickich senatorowi Wojciechowi Rostworowskiemu.

Pozatem komisja uchwaliła zaprosić na posiedzenie przy omawianiu ustawy o szkołach akademickich prezesa Akademji Umiejętności rektora St. Kutrzebę, przedstawicieli uniwersytetów oraz upoważniła przewodniczącego komisji do zaproszenia innych rzeczoznawców według jego uznania.

Sejm uchwalił 5 ustaw

bez dyskusji

Warszawa. — Wczorajsze obrady Sejmu rozpoczęły się od złożenia ślubowania przez posłów Górskiego i Pastuszewskiego, którzy weszli do Sejmu na miejsce posłów Staniewicza i b. wiceministra Starzyńskiego.

Następnie po referacie pos. Gorzkowskiego (BB) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusji, projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie Pana Prezydenta o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Dalej przyjęto bez dyskusji ustawę o nadzorze nad kotłami parowemi. Ustawa ta rozciąga moc obowiązującą ustawy w tej materji z roku 1921 na obszar Górnego Śląska.

Krótką dyskusję wywołał projekt ustawy o zbiórkach publicznych. Ustawa ta zabrania m. in. zbiórek na cele osobiste oraz wyklucza możność udzielenia zezwolenia na zbiórkę jednej osobie, wyklucza też kwestarzy zawodowych. Ustawę tę, bez zmian, przyjęto w obu czytaniach.

Zkolei poseł Pimonow (BB) złożył sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie noweli do rozporządzenia Pana Prezydenta o opiece nad zabytkami przeszłości Nowela utrudnia wywóz zabytków przez nałożenie odpowiednich opłat, a pozatem przy pierwokupie przewiduje dla władz konserwatorskich nie terminy 3-dniowe, lecz jednomiesięczne. I tę ustawę bez dyskusji przyjęto w obu czytaniach.

W dalszym ciągu obrad Sejm jednomyślnie przyjął w obu czytaniach projekt ustawy o zniesieniu kar cielesnych w szkołach na obszarze byłego zaboru pruskiego.

Na następnym punkcie porządku dziennego znajdowało się sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku Klubu Narodowego w sprawie niezłożenia Sejmowi do ratyfikacji paktu o nieagresji z Sowietami. Pierwszy w tej sprawie przemawiał poseł Mackiewicz (BB), poczem zabrał głos pos. Stroński (Kl. Narodowy), który bronił wniosku swego klubu.

Z SENATU

Komitet techniki nsawodawczej

Warszawa. Na posiedzeniu połączonych komisji regulaminowej i prawniczej senatu, p. sen. Bogucki (B. B.) zreferował wniosek Senatorski w sprawie zmian regulaminu obrad senatu. Projekt ten pozostaje w związku z zamiarem powołania w najbliższej przyszłości komitetu techniki ustawodawczej w senacie. Komitet taki jest przewidziany w regulaminie obrad Senatu i ma na celu czuwanie nad poprawnością formy i języka ustaw w Senacie rozpatrywanych.

Jednak niewielka ilość członków komitetu (3) wobec ogromu zadań faktycznie uniemożliwiała jego funkcjonowanie. Poprawki do regulaminu proponowane przez sen. Buguckiego mają na celu zwiększyć ilość członków komitetu do ośmiu (5 członków i 3 zastępców), oraz dostosować przepisy proceduralne do warunków pracy Senatu tak, aźeby komitet mógł podołać zadaniom nie hamując toku prac Senatu.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos senatorowie: Godlewski (kl. narod.), Makarewicz (dziki), Wielowieyski (B. B), Woźnicki (kl. lud.), Kopciński (P. P. S.), Mera-Brzeziński (B. B.), Jundziłł (B. B.), jednogłośnie obie komisje uchwaliły wniosek sen. Buguckiego z małemi zmianami.

Bomby na ulicach Barcelony.

Paryż. — W Barcelonie podłożono 18 bomb, z których większość eksplodowała.

Wprawdzie szkody są bardzo znaczne. lecz szczęśliwym wypadkiem ofiar w ludziach niebyło.

Nowe groźby niemieckie w sprawie rewizji granic

Berlin. — „Vossische Zeitung" przedrukowuje następujące doniesienie z Paryża: jak donosi Havas z Berlina, minister spraw zagranicznych Neurath oświadczył, że „rząd niemiecki w obecnym stanie rzeczy nie myśli podejmować sam inicjatywy w sprawie wniosku o rewizję granic wschodnich Rzeszy".

Minister dodał do tego, że jeśli w Genewie zażądają od Niemiec podpisania nowych paktów w sprawie granic wschodnich z Polską, to będzie musiał przeciwstawić się uznaniu tych granic i przypomnieć, że Niemcy pragną doprowadzić do ich rewizji.

Lotniczka angielska zginęła na Saharze

Paryż. — Lotniczka angielska Lady Bailley, która wystartowała z Londynu w ubiegłą niedzielę z zamiarem pobicia rekordu lotniczki Mollisone na drodze Londyn — Capstadt, przepadła bez wieści.

Lotniczka wylądowała w Oranie, na północnym brzegu Afryki i po krótkim odpoczynku odleciała dalej na południe.

Wyrażana jest obawa, iż podczas przelotu nad Saharą samolot został uszkodzony i lotniczka zmuszona była opuścić się na piaski.

Posterunki wojskowe francuskie są zawiadomione o katastrofie. Samolot wojskowy francuski odleciał na poszukiwanie zaginionej.

Śnieg i mrozy w Hiszpanji.

Paryż. — Wielkie opady śnieżne w północnej Hiszpanji dochodzą do wysokości 1 metra, utrudniając niezwykle komunikację kolejową, a całkowicie tamując ruch w górach.

W Saragossie mróz dochodzi do 16 st. W południowej Hiszpanji panują silne mroźne wiatry. Port w Vigo ze względu na niezwykle wzburzone morze, został zamknięty.

W Madrycie zanotowano kilka nieszczęśliwych wypadków z powodu ślizgawicy. Dach cyrku zawalił się pod ciężarem nagromadzonego śniegu.

Robotnicy zagraniczni we Francji powiększają bezrobocie.

Paryż. — Deputowany Maupeil zainterpelował ministra pracy w sprawie zatrudniania robotników zagranicznych we Francji w związku z bezrobociem.

Minister pracy odpowiedział, iż kwestja zatrudnienia robotników zagranicznych jest bardzo drażliwa, gdyż Francja nie może pozbyć się niektórych kategoryj robotników zagranicznych, zwłaszcza tych, którzy przebywają we Francji już oddawna oraz zbiegów politycznych.

Proces „Tasiemki"

w sądzie apelacyjnym

Warszawa. — Rozpoczął się tu przed sądem apelacyjnym proces byłego radnego miejskiego Siemiątkowskiego, zwanego „Tasiemką" oraz innych wspólników bandy.

Sąd okręgowy skazał Siemiątkowskiego na 3 lata więzienia, Karpińskiego na 6 lat więzienia, Judkę Steinworfa na 5 lat więzienia Czesława Janiaka na 4 lata więzienia, a Dusznickiego, Kantora, Jakubczaka, Bocheńskiego po 2 lata więzienia.

Skazani na surowsze kary, za wyjątkiem Siemiątkowskiego, siedzą po dziś dzień w więzieniu. Jeden tylko „Tasiemka" przebywa na wolności za śmiesznie małą kaucją, bo zaledwie 500 zł.

Siemiątkowski rozchorował się i na rozprawę nie przybył. Dotychczas jeszcze nie wiadomo, jaka jest jego choroba, w każdym razie kuluary sądowe obiega pogłoska, że proces ulegnie odroczeniu. Rozprawa zaczęła się dopiero w godzinach popołudniowych.

Na liście, poza nazwiskami oskarżonych i powodów cywilnych, występujących z żądaniem odszkodowania, znajduje się 14-tu świadków obrony.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kulikowski, przy udziale sędziów: Zubelowicza i Dobromęskiego. Oskarża prok. Świerczewski.

Obrońca oskarżonego „Tasiemki", chorego, jak się okazało na kamienie żółciowe, postawił wniosek o odroczenie rozprawy.

Sąd, wskutek umotywowanej świadectwem lekarskiem choroby oskarżonego „Tasiemki", sprawę odroczył.

Irlandja dąży do niepodległości

Londyn. — Podczas mowy wyborczej w Cahir, premjer irlandzki De Valera wyraźnie oświadczył, że stronnictwo jego dąży do całkowitego oderwania się od Anglji. — Jesteśmy zdecydowani,—oświadczył De Valera żądać całkowitej niepodległości, zarówno politycznej jak i gospodarczej.

Dunikowski złożył apelację

Paryż. — Skazany inż. Dunikowski złożył apelację od wyroku izby karnej, skazującego go na 2 lata więzienia.

Jednocześnie Dunikowski skierował do ministra sprawiedliwości podanie o wszczęcie dochodzenia przeciwko ekspertowi Guillet, podkreślając, iż orzeczenie eksperta było tendencyjne, gdyż zainteresowany on jest finansowo w kilku towarzystwach eksploatujących złoto.

Zarazem wskazuje Dunikowski, na naruszenie przez Guilleta pieczęci, jakiemi zaopatrzony był jego aparat.

Neutralizacja Austrji?

Projekt rządu francuskiego

Londyn. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, jakoby rząd francuski zamierzał podjąć akcję dyplomatyczną celem neutralizacji Austrji, na wzór Szwajcarji. Neutralizacja Austrji byłaby gwarantowana przez Ligę Narodów. Plan dyplomacji francuskiej, według „Daily Telegraphu" spowodowałby duże zmiany w układzie sił środkowej Europy.

Neutralizacja Austrji nie pozostałaby bez wpływu na politykę Węgier. Wobec zbliżenia włosko-węgierskiego należy zjednać dla tego planu również Włochy. Być może. iż będzie to zadaniem nowego posła francuskiego w Rzymie, de Jouvenela. Stwierdzić przytem należy, zaznacza „Daily Telegraph," iż ostatnia debata w parlamencie francuskim stwierdziła, iż lokowanie pożyczek austrjackich na rynku francuskim staje się coraz trudniejsze. W ten sposób twierdzi „Daily Telegraph", nowy plan francuski neutralizacji Austrji byłby pogrzebaniem ostatecznem idei „anschlussu".

Wysoki komisarz dla Filipin

Waszyngton. — Prasa omawiając odrzucenie veto prezydenta Hoowera w sprawie niepodległości Filipin podkreśla, że w ten sposób zakończyła się antyimperjalistyczna kampanja, która rozpoczęła się z chwilą wylądowania wojsk amerykańskich w Manilli w 1898 roku.

W czasie okresu przejściowego Filipiny mają korzystać z bardzo szerokiej autonomji, przyczem Stany Zjednoczone będą reprezentowane przez wysokiego komisarza a nie przez generalnego gubernatora, jak obecnie.

Senat Stanów Zjednoczonych

uznał niepodległość Filipin

Waszyngton. — Za przykładem izby reprezentantów senat 66 głosami przeciwko 25 przeszedł do porządku dziennego nad veto prezydenta Hoowera w sprawie projektu ustawy, przewidującej niepodległość Filipin.

Projekt ten zatem staje się ustawą i Filipiny osiągną pełną niepodległość w okresie 10 do 13 lat, byleby parlament wysp Filipińskich przyjął wspomnianą ustawę w ciągu roku.

Składajcie ofiary na bezrobotnych

Chwila bieżąca.

— Na Węgrzech są czynione przygotowania do manifestacyjnych uroczystości ku czci wielkiego pogromcy Turków, króla polskiego Jana III Sobieskiego, króry ocalił Europę od nawały tureckiej.

— We wtorek 24 bm. ma nastąpić unieruchomienie huty żelaznej „Ferrum" w Bogucicach pod Katowicami.

— W Warszawie rozpoczął się proces przeciwko prof. uniwersytetu wileńskiego, Wł. Studnickiemu, oskarżonemu o zniesławienie wojewody śląskiego Grażyńskiego.

KRONIKA

Kalendarzyk

1933		Słońca
	STYCZEŃ 20 Piątek	wschód 7.36
	Dziś Fabjana Jutro Agnieszki	zachód 4.00

Nocne dyżury aptek

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. otwarte będą następujące apteki:

p. Monikowskiego I Aleja 14

p. Lesińskiego ulica Wieluńska 46

Z repertuaru Teatru i Kin.

Teatr Kameralny. „Estera żona Rapaporta"

Kino „Odeon". „Dama z pieskiem".

Kino „Nowości". „Rasputin demon kobiet"

Kino „Grand". „Dr. Frankenstein" i „Szwejk"

Kino „Oaza". „Serce na ulicy". i „W pościgu za tajemniczą ręką".

Kino „Muza". „Przedwiośnie" i „W mocy korsarza"

MĄŻ ZA MILJONY

POWIEŚC.

129)

— Pięćdziesiąt luidorów... — Więc to nie żart?...

— Mówię na serjo.

— A więc jeżeli dajesz mi pan pięćdziesiąt luidorów, to pokwitowanie jest warte więcej.

— Dowcipny pan jesteś! — zauważył młody człowiek śmiejąc się. — Sto luidorów.

— Niech pan jeszcze postąpi.

— Dwieście!

— Pięć tysięcy franków! — zażądał Dufour.

— Zgoda.

— Kiedy?

— Natychmiast.

— Potrzebuję pierwej dowiedzieć się czy mogę otrzymać kwit nowy.

— Idź więc pan... Będę na pana czekał w hotelu Francuskim.

— I tam mieszkam. Niech pan idzie, ja wkrótce przyjdę.

W pół godziny Dufour wysiadał przed hotelem, przed, którym na progu czekał nań nieznajomy. Weszli do salonu, gdzie Dufour wydał kwit, schował pieniądze do kieszeni i poinformowawszy się o czasie odejścia parostatku, w kika godzin opuścił Londyn.

Następnego dnia po południu był już w swem mieszkaniu przy ul. Cyrkowej.

Tymczasem w willi jaworowej eks-bankier już od dni kilku nie opuszczał pokoju. Zżółkła, zeszczuplała twarz jego, zapadnięte oczy i wzrastające z dniem każdym osłabienie przestraszały otaczające go osoby. Pani Dauray, idąc za radą hrabiego de Lucenay, który wydawał się bardzo zasmuconym chorobą swego teścia, prosiła lekarza o wyegzaminowanie go i nieukrywanie przed nią rzeczywistego stanu.

— Żądała pani odemnie — rzekł doktór wróciwszy od chorego — bym wyznał prawdę, jakkolwiek byłaby bolesną.

— Błagam pana o to,

— Otóż, muszę wyznać, że stan zdrowia p, Duaray jest bardzo poważny.

Pani Dauray wybuchła płaczem.

— Więc mąż mój jest chory niebezpiecznie?

- Niebezpiecznie.

— I życie jego jest zagrożone

— Jakieś wzruszenie, nieprzewidziane wstrząśnienie może go zabić.

— Cóż to za choroba?

— Choroba straszna... anewryzm.

Pani Dauray ukryła twarz w dłonie i przez kilka minut płakała w milczeniu.

— Czyż niema sposobu przedłużenia jego życia?

— Będę próbował wszelkich środków, ale Bóg tylko może go ocalić... Zapiszę lekarstwo lecz należy je kazać przyrządzić w Paryżu, gdyż apteka prowincjonalna nie posiada zapewne potrzebnych, wchodzących w jego skład substancyj.

— Ja zajmę się tem—rzekł pośpiesznie Juljusz de Lucenay — pojadę sam natychmiast, każę je przyżądzić i odeślę nie zwlekając ani chwili.

— Użycie tego lekarstwa bardzo proste — mówił doktór po napisaniu recepty — Do jakiegokolwiek bądź napoju używanego przez pana Dauray, lecz ściśle do jednego litra, należy wsypać cały proszek i dwa razy dziennie dawać choremu po szklance. Nie potrzebuje on wiedzieć, że to jest lekarstwo, a łatwo to będzie przed nim ukryć, gdyż proszek ten nie zmieni smaku napoju bądź wina, bądź buljonu.

— Ja sama będę jmu podawała — rzekła pani Dauray.

— Ale niech pani zachowa wielką ostrożność i pamięta by nikt inny nie kosztował tego napoju.

— Dlaczego?

— Dlatego, że środek ten, który w cierpieniu p. Dauray sprowadzi ulgę i przedłuży życie, zażyty przez osobę zdrową wywoła konsumcję ciała, mogącą się skończyć śmiercią powolną ale nieuniknioną..

— Niech pan będzie spokojny...

d. c. n.

Wieczór wokalno-muzyczny w sali Straży Ogniowej

— W niedzielę, 22 b. m. o godz. 15 w sali Straży Ogniowej odbędzie się wieczór wokalno-muzyczny urządzony staraniem Komitetu Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechnej Nr. 4 i 16.

Całkowity dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci z tej szkoły. W programie, między innemi, weźmie udział orkiestra 27 p p. i artyści teatru kameralnego. Niska cena biletów oraz bogaty program przyczynią się niewątpliwie do całkowitego zapełnienia sali.

Dancing K. O. S. „Victoria".

— W sobotę 21 bm. o godz. 20 w lokalu Klubu „Victoria" ul. Panny Marji 43 odbędzię się dancing towarzyski. Do tańców przygrywać będzie własna orkiestra. Wiele miłych niespodzianek i atrakcyj. Wstęp dla pań i członków Klubu za okazaniem legitymacji zł. 1, pozostałe bilety po Zł. 1,50.

„Upaństwowienie" notarjuszów i pisarzy hipotecznych?

— W kołach sądowych rozeszły się pogłoski — które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, — o przygotowywanej przez rząd nowej ustawie, która „upaństwowi" notarjuszy i pisarzy hipotecznych na wzór komorników sądowych.

Ustawa ta ma wejść w życie od dnia 1 kwietnia b. r. i od tej chwili notarjusze i pisarze hipoteczni mają się stać urzędnikami państwowymi, mając jednocześnie zastrzeżony pewien procent od wpływów.

Zatarg p. Franciszka z p. Stanisławem i co z tego wynikło.

— Franciszek Leksa, właściciel dość pokaźnego domku na Stradomiu, miał pecha stracić spuściznę po ojcu. Ile i na co stracił pieniądze nie wiemy. Dość, że komornik na licytacji sprzedał dom i p. Franciszek został zwykłym obywatelem Rzplitej' dotychczas był obywatelem m. Częstochowy. Taka nagła degradacja wprowadziła naszego poczciwego utracjusza w stan wysoce niebezpieczny dla otoczenia.

Wyładowanie nastąpiło z chwilą przekroczenia progu domu przez nowego właściciele p. Jahlewicza. P. Jahlewicz zgłosił się po książkę meldunkową i, miast książki maluczko, a otrzymałby cios dębowym przedwojennym krzesłem. Na szczęście p. Jahlewicz jest człowiekiem o zimnej krwi. Nie czekając na drugą porcję mruknął, a raczej zamknął drzwi ze strony dworu. Tymczasem Laks chcąc wywrzeć złość, poszedł do stodoły — poprzeżynał belki u stropu, powodując możliwość zawalenia dachu; następnie wpędził do stodoły na klepisko krowy i założył oborę.

Oczywiście stan taki długo trwać nie mógł. Pan Jahlewicz w trosce o swoje dobra — zameldował o tych wszystkich wyczynach Laksa policji, ta zaś skierowała sprawę do sądu Sędzia po zapoznaniu się ze szczegółami tak delikatniej sprawy, uznał p. Franciszka winnym i skazał go na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Nowela do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

— W najbliższych dniach ma być wniesiona do Sejmu nowela do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która wprowadzić ma w tej ustawie szereg zmian.

Wśród ważniejszych przepisów nowego projektu załuguje szczególnie na uwagę nowy artykuł, postanawiający, że z powodu powołania do czynnej służby wojskowej, jako też w czasie służby lub z chwilą ukończenia tej służby umowa o pracę nie może być przez pracodawcę wypowiedziana, ani rozwiązana, o ile stosunek służbowy do chwili powołania trwał nieprzerwanie conajmniej sześć miesięcy.

Również z powodu powołania na ćwiczenia bądź do służby wojskowej w czasie mobilizacji, pracodawca, zgodnie z projektem noweli, nie będzie mógł rozwiązać stosunku służbowego z powołanym do służby pracownikiem. Jedynie w pewnych wypadkach powyższy przepis nie znajdzie zastosowania, a mianowicie, gdy umowa o pracę zawarta jest na czas określony, a termin jej mocy obowiązujący kończy się w czasie odbywania służby wojskowej, gdy zakład pracy w tym czasie ulegnie likwidacji, gdy zajdzie powód, upoważniający pracodawcę do rozwiązania umowy z winy pracownika i t. p.

Inne zmiany projektowanej noweli dotyczą rejestracji poborowych, kwestji odroczeń służby wojskowej, kwestji pokrywania kosztów stawienia się poborowego przed komisją poborową, służby ochotniczej, wreszcie m. in. opłacania podatku wojskowego.

Ulgowe i bezpłatne paszporty zagraniczne.

— Ministerstwo Skarbu otrzymuje wielką ilość podań o ulgowe, względ nie bezpłatne paszporty na wyjazd zagranicę.

Wiele z tych podań nie jest załatwionych, ponieważ jedynie w celach uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych, pielgrzymkach oraz w celach reprezentacyjno - propagandowych i społecznych podlegają decyzji Ministerstwa Skarbu.

Podań o paszporty na wyjazd zagranicę w innych celach, jak naprz.: leczenie, kształcenie, turystyka i inne, Ministerstwo Skarbu wcale nie załatwia.

Ministerstwo skarbu specjalnym okólnikiem przypomina, że paszporty ulgowe wydają powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa) dla osób udających się zagranicę w sprawach handlowych i przemysłowych, celem kształcenia się, celem prowadzenia badań naukowych, celem leczenia się oraz w celach familijnych lub majątkowych.

Starostwa wydają również paszporty ulgowe względnie bezpłatne dla osób udających się zagranicę w celach społecznych, o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe.

Wszystkie podania o paszporty ulgowe muszą być poparte wiarogodnemi dokumentami.

Z TEATRU.

„Estera żona Rapaporta" sztuka w 3 aktach J. Gordina.

Jedna — z nie tak znów licznych lepszych stron życia przedwojennego zdaje się potrochu oddźwać: zamiłowanie do teatru, zwłaszcza tego poważniejszego.

W dużym stopniu zwiastunem tego była wystawiona w naszym teatrze „Sprawa Moniki" oraz onegdajsza premjera „Estera żona Rapaporta", która niewątpliwie znajdzie oddźwięk wśród częstochowskiej publiczności.

Publiczność (choć jej było bardzo niewiele na premjerze) niewątliwie drgnie, ożywi się, przemówi... I sądzę, że potrochu nauczy się ona z powrotem chodzić do teatru na sztuki „z zagadnieniem".

Sztuka J. Gordina — to arcydzieło. Autor „Estery żony Rapaporta" jest, a raczej był pisarzem b. utalentowanym i poczytnym — świetnym obserwatorem życia, wymagającym delikatnej przezroczystej atmosfery. Melancholijny, cicho ironiczny i zamyślony, biegły w poruszaniu spraw poufnych — dlatego też sztuki jego idą, a raczej iść powinny przez sto wieczorów rzędu.

Umie on dużo powiedzieć niedomówieniami. Jako wtajemniczony w arkana wyższej techniki dramatycznej, wie, że w literaturze pięknej nie należy stawiać kropek nad „i". Zasłuchanie i zaciekawienie daje dużo wątków do dalszych rozmyślań i zadum. I choć kurtyna spadnie po raz ostatni — w wyobraźni naszej dalsze dzieją się akty, okryte mgiełką niedomówień. Sprawia to jak wiemy, właściwa Gordinowi oględność w doborze słów, barw i głosów, w układzie sytuacyj, w zestawieniu kontrastów.

Świetny znawca życia żydowskiego zwłaszcza — chasydów, roztacza przed oczyma widza, obraz rodziny chasydzkiej, pełnej przesądów i zabobonów.

Jaki to świetny typ ten Szmul — Josel, pragnący, mimo swej ciasnej mózgownicy zostać rzeźakiem lub kantorem, wreszcie Estera, młode dziewczę, gorąco kochające swego kuzyna, zmuszone przez rodziców do poślubienia, starszego od siebie o lat trzydzieści kilka bogacza, dwukrotnego wdowca, który maltretuje ją, znęcając się nad nią w okrepny sposób — żyjąc z guwernantką swych dzieci.

I dotąd wszystko jest świetne, zrozumiałe, dramatycznie napięte i wibrujące. Czujemy grozę, zmorę i śmieszność, czujemy szyderstwo życia, mamy przykład porozumienia, zawartego przez Gordina z patosem, a powszedniością. Wszystko to dzieje się w świecie konkretów.

Rozumiemy doskonale Elkone, ojca pięciu córek, „z których najmłodsza ma już przeszło 35 lat, a najładniejsza jest jeszcze brzydsza od najbrzydszej małpy" wiernie i poddańczo oddanego tyranowi, aby móc te swoje „pociechy" wydać zamąż, zapewnić im jakąś przyszłość, rozumiemy piękną duszę Estery i te rozumiemy co ją wreszcie popchnęło do desperackiego czynu.

Reżyserja „Estery żony Rapaporta", oparta jest na najgłębszem przemyśleniu. Każdą z postaci poznano nawskroś, z matematyczną ścisłością obliczono dla niej charakter.

Iwo Gall wystawił „Esterę, żonę Rapaporta" żywo i trafnie w „stylowych" kostjumach, jest on wszakże jednym ze znawców hebrajszczyzny, jako założyciel studjum hebrajskiego w Wilnie.

Sztuka grana była wyśmienicie. Janina Zakrzyńska, aktorka o wielkiej przyszłości, czuła się wyborn̨ie w roli Estery, potrafiła uśpić nasze wątpliwości, kiedy mówiła, wierzyliśmy w nią. I nietylko kiedy mówiła; to była wielka klasa grz we wszystkiem; w dialogu, w milczeniu, w słuchaniu partnera, w czemś nieuchwytnem co stwarza atmosferę. W pierwszym akcie skrępowana nieco przez konieczność podejścia do roli, które może nie leży w charakterze talentu artystki, w następnych umiała narysować znakomicie psychikę dziewczęcia żydowskiego. Rola p. Zakrzyńskiej jest kapitalnym dowodem jej nieprzeciętnego talentu, rzetelnym sukcesem pracy i inteligencji. Z reszty wykonawców wyróżnił się p. J. Orchoń w roli Szmul-Josla. zagranej z niezwykłem wyczuciem charakteru i stylu sztuki. Bez zarzutu był p, S. Mroczkowski jako Elkone, S. Brem jako Rapaport, Marja Wiland jako Krojne i S. Dębicz jako Zytel, ale i wykonawcy mniejszych ról, dali najlepsze, na co ich było stać.

O dekoracjach da się różne rzeczy powiedzieć. Nawet to, że były staranne.

Edoptacja polska Marka Arenstajna bardzo poprawna.

dek.

* *
*

Dziś po raz trzeci „Estera żona Rapaporta". Początek o godzinie 20.

Nawet w ustępach kradną

—O kryzysie świadczy najlepiej fakt, że złodzieje, nie mając już co kraść w sklepach, komórkach, piwnicach i w mieszkaniach, potrochu zaczynają składać wizyty w niezbyt przyjemnych —dla powonienia—miejscach. Wczoraj Gojra Hasenfeld, właścicielka kamienicy przy ul. Garncarskiej przybiegła z płaczem do komisarjatu policyjnego i tam zdumionemu dyżurnemu opowiedziała o kradzieży 2-ch automatów z ustępu, za które kiedyś zapłaciła 50 zł. Dyżurny wszystko zapłacił i, strosk̨aną Gojrę pocieszył tem, że teraz wszystko jest tańsze.

Wojowniczy przyjaciel

Weronikę Zych w Barakach miejskich odwiedził jej znany przyjaciel Ignacy Beblot, w stanie mocno podchmielonym i w przystępie dobrego humoru chwycił ostrą siekierę i zaczął rąbać co podeszło pod rękę. Łóżko, krzesła, piecyk żelazny i wiele innych drobnych rzeczy zostało zrąbane i posiekane na drobne kawałecki, o czem poszkodowana niezamieszkała zawiadomić policji.

Nagły zgon

— Wczoraj o godz. 4-ej nad ranem zmarł nagle 48-letni Franciszek Pawlak (ul. Olsztyńska 152). Wezwane telefonicznie pogotowie lekarskie, nie zdążyło przybyć na czas. Między mieszkańcami pobliskich domów zaczęły krążyć słuchy, że Pawlak został otruty. Kres tym plotkom położyło fachowe orzeczenie dr. Weinbauma, który stwierdził nagły zgon na anewryzm serca.

KURJER SPORTOWY

Zawody hokejowe

Warszawa—Morawska Ostrawa 3:2

W drodze powrotnej do kraju zatrzymała się hokejowa drużyna polska w Morawskiej Ostrawie, gdzie rozegrała mecz, jako reprezentacja Warszawy z Morawską Ostrawą, reprezentowaną przez Slovan. Zwyciężyli polacy w stosunku 3:2 (1:0, 1:1, 1:1).

Bramki zdobyli dla Warszawy Szenajch (2) i Nowak (1), a dla czechów Fisch i Smidak po jednej.

Wszechświatowa olimpjada zimowa

W Pradze bawił przez kilka dni prezes jugosłowiańskiego związku sportów zimowych dr Ivo Pirc, który pertraktował z przedstawicielami czeskiego związku narciarskiego o udział w mistrzostwach Jugosławji, które odbędą się wkońcu stycznia w Biedzie.

Jugosłowianie mistrzostwa te mają zamienić w ogólno-słowiańskie Igrzyska zimowe z udziałem Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polski.

Prasa czeska proponuje, aby słowiańskie igrzyska odbyły się nie w Jugosławji, lecz w Zakopanem.

Zwycięstwo Rana w Ameryce

Edward Ran stoczył 10-rundową walkę z pięściarzem amerykańskim Mecaden'em zwyciężając na punkty. W ostatnich rundach Mecadon znalazł się kilka razy na deskach.

Mistrzostwa hokejowe Polski

Hokejowe mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w Krynicy w dniach od 1 do 7 lutego. Udział wezmą mistrzowie okręgów warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, wileńskiego i mistrz Polski, warszawski A. Z. S. Pozostałe 4 okręgi: poznański, śląski, toruński i łódzki wyłonią dwie dalsze drużyny, po rozegraniu meczów międzyokręgowych Poznań—Śląsk i Toruń—Łódź.

W zawodach o mistrzostwo weźmie udział ogółem 7 drużyn. Rozgrywki odbędą się w 2 grupach. Do pierwszej należeć będzie mistrz okręgu warszawskiego oraz zwycięzcy meczów Poznań—Śląsk i Toruń—Łódź. W skład drugiej wejdą: mistrzowskie drużyny Lwowa, Wilna, Krakowa i AZS. Warszawa.

Walne zebrania piłkarzy w całej Polsce

Walne zebranie łódzkiego okręgowego Związku Piłki Nożnej miało niespodziewanie spokojny przebieg. Naogół zebranie ustosunkowało się negatywnie do większości zgłoszonych wniosków.

Odrzucono między in. wniosek klubów robotniczych w sprawie zmiany nazw klubów fabrycznych, oraz projekt przeniesienia kilku klubów do klasy A.

Doroczne Walne Zebranie Krakowskiego OZPN. wybrało przewodniczącym ponownie gen. Monda, viceprezesami zostali: Statter i dr. Wnęk, Zebrani wypowiedzieli się za zniesieniem Ligi i wprowadzeniem Lig Okręgowych,poza tem polecono delegatom przeciwstawić się wnioskom o zniesieniu autonomji sędziów. Delegatami na walne zebranie PZPN. wybrano gen. Monda, Stattera, dr. Hornunga i Schneidra.

Walne zebranie podokręgu częstochowskiego w Dąbrowie Górniczej zakończyło się po 10-godzinnych obradach bez rezultatu. Kilkakrotne wybory do nowego zarządu nie dały większości żadnemu z kandydatów, to też przewodniczący zebranie rozwiązał i w najbliższym czasie odbędzie się drugie zebranie.

Walne Zebranie Warszawskiego O. Z.P.N. odbędzie w najbliższą niedzielę w lokalu PUWF.

Reforma systemu rozgrywek piłkarskich

Po uchwaleniu przez dwudniowe obrady Ligi PZPN. podziału klubów ligowych na dwie grupy, kwestja reformy rozgrywek piłkarskich wymaga jeszcze ostatecznego uchwalenia przez Walne Zgromadzenie w dniach 18 i 19 lutego.

Jubileuszowe imprezy ŁKS-u

W związku ze zbliżającem się Walnem Zebraniem ŁKS-u (4 lutego) poszczególne sekcje klubu przygotowują szczegółowy program zawodów i imprez sportowych związanych z obchodem jubileuszu 25-lecia ŁKS-u.

Jak się dowiadujemy, wszystkie te imprezy odbędą się w ciągu miesiąca czerwca b. r., przyczem drużyna piłkarska rozegra mecz towarzyski z jedną z czołowych drużyn ligowych i ze znaną drużyną zagraniczną, sekcja lekkoatletyczna urządzi ogólnopolskie zawody z udziałem znanych asów, podobne imprezy zorganizują również sekcje: bokserska, tenisowa, gier sportowych i kolarska.

Malwersacja w Banku Polskim

Dochodzenie prokuratorskie w toku

(—) Dyrekcja Państwowego Banku Rolnego zwróciła uwagę na nieporządki, które robiły wrażenie systematycznych nadużyć w administracji. Do Banku zaczęły bowiem wpływać zapytania od różnych instytucyj które miały otrzymać pewne kwoty za pośrednictwem Banku Rolnego i nie otrzymały ich w terminie. Jednocześnie nadeszły monity od kilku firm, mających rozrachunki z Bankiem o uregulowanie należności.

Po sprawdzeniu okazało się, że we wszystkich wypadkach pieniądze zostały asygnowane na ręce inspektora gmachów, Jana Kiecela, który zatrzymał je sobie i nie wpłacił tam, gdzie należało. Zainterpelowany Jan Kiecel tłumaczył się brakiem pamięci, starał się udowodnić, że pieniądze wpłacał, ale nie może odszukać pokwitowań i t. d. Pomimo to został zawieszony w czynnościach i władze bankowe wdrożyły przeciw niemu dochodzenie. Wówczas wyszły na jaw systematyczne nadużycia, których dopuszczał się insp. Kiecel.

Stwierdzono, że przywłaszczył: on sobie opłaty za opał, należne Bankowi od lokatorów domu Nr. 3 przy ul. Niecałej, dalej wypłacone na jego ręce pensje dla woźnych, nie wpłacił pieniędzy należnych P. B. R. od Banku Handlowego, oraz od Okręgowego Urzędu Ziemskiego dla f. Polonja, nie uregulował szeregu rachunków, na które otrzymał gotówkę, nie wyliczył się z sum otrzymanych na awans przyszłych wydatków i t.d.

W czasie sprawdzania ksiąg opałowych stwierdzono w magazynach brak 300 ton koksu. Ponieważ wywiezienie węgla z gmachów bankowych jest wykluczone, powstało przypuszczenie, że Kiecel w porozumieniu z jakimś funkcjonarjuszem firm węglowych dostarczał mniejsze ilości koksu, niż wykazywały rachunki i zyskiem dzielił się ze swym wspólnikiem.

Wobec tak obciążających wyników dochodzenia, Kiecel przyznał się do winy. Prokuratura wdrożyła śledztwo, oddając nieuczciwego inspektora gmachów pod dozór policji.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, Piątek 20 stycznia

12,10 Płyty gramofonowe
15.35 Lekcja języka angielskiego.
15.50 Płyty gramofonowe.
16.25 Przegląd wydawnictw.
16.49 „Idealizm Jerzego Berkeley'a" prof. Kazimierz Ajdukiewicz.
17.00 Koncert orkiestry dętej Zw. Zaw. Muzyków pod dyrekcją A. Bromke
18.00 Muzyka lekka z dancingu „Adria"
18.50 Komunikat dla narciarzy z Ksak.
19.20 Przegląd rolniczej prasy krajowej
19.30 Felieton „Wszystko to już było" — Jan Waśniewski.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Pogadanka muzyczna
20.15 Koncert symfoniczny pod dyr. M. Małko i Bolesława Kona.
22.40 Wiadomości sportowe.
23.00 Muzyka taneczna z „Adrji".

Wielka afera poborowa

Wykryta w Warszawie

(—) Wojskowe władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery poborowej.

W związku z tem aresztowano pięciu podoficerów kancelaryjnych ze szpitala Centrum Wyszkolenia Sanitarnego im. Marszałka Piłsudskiego.

Inicjatorem przestępstw był b. plutonowy Dąbicz, który za macherki przy zwalnianiu był karany więzieniem i zdegradowany

Dębicz oraz aresztowani podoficerowie działali w porozumieniu ze znanymi macherami poborowymi Srokami, którzy obecnie siedzą w więzieniu w innej sprawie poborowej.

Machinacje szajki polegały na zwalnianiu rekrutów w drodze krótkiej procedury.

Po wyszukaniu rekruta, pragnącego zwolnić się z wojska nielegalnie, członkowie szajki zazwyczaj polecali swym klientom, by podczas przeglądu lekarskiego uskarżali się na dokuczliwą chorobę nerek.

Lekarz, dokonywujący przeglądu, mając wątpliwości co do istotnego stanu zdrowia danego rekruta — odsyłał go do szpitala na obserwację.

Gdy taki dostał się do szpitala, to szajka roztaczała nad nim skrzydła opiekuńcze.

Wydzieliny rzekomo cierpiącego na nerki rekruta odsyłano do laboratorjum do analizy. Ten lub ów podoficer kancelaryjny, będący w zmowie z szajką, tak pokierował kartą szpitalną „klienta", że wracała ona do rąk ordynującego lekarza z ujemną opinją.

Podstawiano sfałszowane dokumenty, które lekarz następnie, nie podejrzewając podstępu, podpisywał a poborowy zostawał zwolniony.

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ"

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.